

Nie mów do mnie misiu! Niedźwiedź nie jest misiem

Obecnie większość problemów niedźwiedzia wynika z działalności człowieka. Ludzie wchodząc na terytorium tych zwierząt, doprowadzili do kurczenia się niedźwiedziowych ostoi, w których żyły. Swoje zrobiły również polowania na niedźwiedzia, zanim gatunek ten został objęty ochroną w 1952 roku. W rezultacie niedźwiedzie występują wyłącznie w polskiej części Karpat, w pasie od Beskidu Żywieckiego po Bieszczady. Ich liczebność szacuje się na około 100 osobników.

Dziś coraz większym zagrożeniem jest nieodpowiedzialne zachowanie człowieka na górskim szlaku – mówi Paweł Średziński z WWF Polska. - Wędrując górami ludzie zapominają o tym, że znajdują się w krainie niedźwiedzia, w której powinny obowiązywać inne zasady niż w ich świecie. Dlatego postanowiliśmy przypomnieć turystom o tym, jak zachowywać się na obszarach, gdzie występują te drapieżniki, w wydany przez nas mini-przewodniku.

O czym zatem powinien pamiętać każdy, kto wybiera się na wędrowkę górskim szlakiem? W przypadku spotkania z niedźwiedziem powinien zachować spokój i pod żadnym pozorem nie podchodzić do zwierzęcia, powoli wycofując się do tyłu, bez wykonywania gwałtownych ruchów. Niedopuszczalne jest też zatrzymywanie się w pobliżu niedźwiedzia w celu zrobienia mu zdjęcia i wyrzucanie w jego kierunku pokarmu. Niedźwiedź jest dzikim zwierzęciem i pożywienie powinien znajdować w naturze. Nie zabierajmy też ze sobą psów.

W czasie górskiej wędrowki powinniśmy trzymać się oznakowanych szlaków – tłumaczy Paweł Średziński z WWF Polska. - Poza nimi istnieje bowiem jeszcze większe ryzyko spotkania niedźwiedzia, który zaskoczony nagłym pojawieniem się człowieka może zaatakować w swojej obronie. Zwierzę nie zaatakuje człowieka bez powodu. Odnotowane zdarzenia z ostatnich kilku lat dowodzą, że w większości przypadków do poturbowania ludzi przez niedźwiedzia dochodziło w wyniku zaskoczenia zwierząt, na przykład we mgle albo młodniku, a także w wyniku nieodpowiedzialnego zachowania człowieka.

Nieodpowiedzialne zachowanie na szlaku, to nie tylko sytuacje związane z bezpośrednim spotkaniem z niedźwiedziem. Człowiek może zaszkodzić tym drapieżnikom porzucając śmieci na górskim szlaku. W ten sposób przyczynia się do „demoralizacji” niedźwiedzi. Przyzwyczajają się one do pozyskiwania resztek pokarmu pozostawianych przez ludzi, zmieniając sposób żerowania. Taki problemowy osobnik zaczyna coraz śmieiej pojawiać się w pobliżu ludzi, a z czasem domagać od nich pożywienia. Na tym etapie niedźwiedzia czeka tragiczny finał. Najczęściej musi być odłowiony i resztę życia spędzić w niewoli.

Do takich tragicznych zdarzeń dochodziło najczęściej w Tatrzańskim Parku Narodowym, jednym z pięciu parków narodowych – Babiogórski Park Narodowy, Bieszczadzki Park Narodowy, Gorczański Park Narodowy i Magurski Park Narodowy - które są partnerami akcji „Nie mów do mnie misiu!”. Dlatego niezwykle ważne jest zabieranie śmieci ze sobą i wyrzucanie ich w miejscach do tego przeznaczonych, najlepiej poza miejscem występowania niedźwiedzi.

Ciągle zaskakują nas pytania o brak koszy na śmieci – mówi Paweł Skawiński dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego. - A przecież kosz na śmieci działa jak magnes. Zapach odpadków

gromadzonych w pojemnikach wabi zwierzęta. Mimo że niewyczuwalny dla ludzi, pozostaje w powietrzu nawet po usunięciu śmieci. „Dzicy” mieszkańcy Tatr szybko przyzwyczajają się, że zawartość koszy może łatwo zaspokajać głód. Zatracają w ten sposób samowystarczalność i naturalny lęk przed człowiekiem. Mogą stać się agresywne i domagać się pożywienia z rąk człowieka.

W ramach wspólnej akcji do turystów trafi 100 tysięcy bezpłatnych mini-przewodników z pocztówkami, ilustrowanymi przez znanego rysownika Roberta Mirowskiego. Oprócz parków narodowych trafią one do schronisk górskich prowadzonych przez PTTK w zachodniej części polskich Karpat, kolejnego partnera naszej akcji.

Więcej informacji:

Paweł Średziński, WWF Polska, tel. 604631633

WWF Polska chroni niedźwiedzie w ramach projektu nr POIS.05.01.00-00-342/10 pt. „Ochrona niedźwiedzia brunatnego *Ursus arctos* w polskiej części Karpat”.